

## Podsumowanie roku: "A Polish Kaleidoscope 2" czyli muzyczna zabawka dla ambitnych i ciekawych świata

Kalejdoskop to zmyślna zabawka, ale też swoiste zestawienie różnorodnych obrazów czy wrażeń. Wyśmienity polski duet fortepianowy, który ma opolskie korzenie, proponuje nam już drugi zestaw niezwykłych obrazów dźwiękowych rodem z Polski. Muzyczna pocztówka wysłana w świat w minionym roku (2017) przedstawia nie tylko unikatową literaturę muzyczną, bo napisaną na duet fortepianowy czyli zestaw wciąż mało popularny, przynajmniej w zestawieniu z innymi duetami instrumentalnymi. Przede wszystkim jednak to muzyczne świadectwo polskiego dorobku kompozytorskiego czasów najnowszych. O ile jednak pierwsza płyta z serii 'A Polish Kaleidoscope' prezentowała utwory grane na cztery ręce, o tyle tym razem możemy doświadczyć subtelności i potęgi dwóch fortepianów - brzmiących jak jeden instrument o stu odcieniach. Co najmniej stu! 'A Polish Kaleidoscope 2' to także kolejna płyta Ravel Piano Duo przedstawiająca muzykę zapomnianą, nieznaną, odkrywaną na nowo, a dla wielu - po raz pierwszy w życiu. To nie tylko zestaw utworów pokazujących piękno polskiej muzyki współczesnej i głębię brzmienia fortepianów, głąskanych przez dwie pary, niezwykle sprawnych technicznie dłoni. Jeśli gdzieś może łączyć się siła z subtelnością i precyzja z dodatkiem niezwyklej muzykalności i intuicji muzycznej, to właśnie w dźwiękach zapisanych na tej płycie. Dodatkową wartością tego typu wydawnictw jest także książeczka, zawierająca krótki komentarz do każdego z utworów. Już od pierwszego utworu powstaje wrażenie, że to kalejdoskop w kalejdoskopie, a co najmniej zestaw zadziwiających witraży zamkniętych w niepozornym opakowaniu. Jeśli ktoś spodziewa się muzyki 'łatwej, lekkiej i przyjemnej', to będzie musiał pozostać przy Mozarcie i 'innych chłopakach', choć mówi się, że muzyka 'łatwa' nie istnieje. Muzyka prezentowana na płycie jest wymagająca - przede wszystkim otwartości i pewnego zasłuchania. Ma w sobie sporo głębi, choć lekkości też nie można jej odmówić. Nie jest to jednak lekkość naiwna, a jednak sporo w tych utworach momentów błyskotliwych i promiennych. Ta muzyka wymaga pewnego przygotowania i stopnia wrażliwości muzycznej, potrafi się jednak odplącić oceanem doznań. Płyta pań z Ravel Piano Duo pokazuje, że warto więc dać szansę - zarówno sobie, jak i muzyce, o której zwykło się mówić, że jest obca, nieprzystępna i niezrozumiała. A może właśnie dlatego wydaje się obca, bo daliśmy to sobie wmówić, zaś do niedawna mało komu chciało się szperać w archiwach nutowych? Szczęśliwie ostatnie lata przynoszą coraz więcej pozytywnych owoców. Jednym z nich jest 'A Polish Kaleidoscope 2'. Pozostawiając wrażenia akustyczno-estetyczne (bo o doznaniach brzmieniowych naprawdę można by pisać sporo, tylko po co?), omawiany krążek to także (a może przede wszystkim!) panorama polskiej szkoły kompozytorskiej i historia muzyki rodzimej w wersji dźwiękowej zarazem. Można pisać wiele książek i rozpraw na temat różnorodności kierunków, gatunków i trendów w podejściu do muzyki XX wieku. Żadne książki nie oddadzą jednak wrażeń dźwiękowych wywołanych mozaiką użytych środków, pieczołowicie i z pasją zrealizowanych przez doceniany na całym świecie duet pianistek tworzących Ravel Piano Duo. Jeśli mielibyśmy wskazywać ambasadorów polskiej muzyki niedocenianej, to z pewnością są nimi właśnie Agnieszka Kozło i Katarzyna Ewa Sokołowska. Tym większa duma i radość, że obie panie są

absolwentkami opolskiej szkoły muzycznej, a ich talent pianistyczny i pedagogiczny można rokrocznie podziwiać także w trakcie Międzynarodowych Kursów Muzycznych w Opolu. W międzyczasie warto natomiast odkrywać uroki polskiej muzyki w domowym zaciszu, z płytami tego uroczego duetu w odtwarzaczu. Moc muzycznych doznań - gwarantowana!